



Barokowa poezja iluzji na podstawie wierszy Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Słuchowisko](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Niestatek*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 107.
- Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *O swej pannie*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 79–80.
- Źródło: Wacław Potocki, *Do damy herbu Gryf*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3, oprac. L. Kulski, Warszawa 1997, s. 427–428.

- Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Pszczółka w bursztynie*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 125.
- Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Cuda miłości*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 145-146.
- Źródło: Wacław Potocki, *Pieśń abo Tren XL od jesieni*, [w:] Wacław Potocki, *Wiersze wybrane*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1992, s. 89-91.
- Źródło: Wacław Potocki, *Pieśń abo Tren XXXVIII od wiosny*, [w:] Wacław Potocki, *Wiersze wybrane*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1992, s. 81-84.
- Źródło: Wacław Potocki, *Na obraz paniński jejmości panny kasztelanki warszawskiej od jegomości pana podstolego chełmińskiego*, [w:] Wacław Potocki, *Dzieła*, t. 1, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 237.
- Źródło: Andrzej Vincenz, *Wstęp*, [w:] *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, oprac. M. Malicki, wybór A. Vincenz, Wrocław 1989, s. LXXXI.
- Źródło: Wacław Potocki, *Paradoxum theologicum*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 2, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 640.
- Źródło: Maciej Kazimierz Sarbiewski, *O poincie i dowcipie czyli Seneka i Marcjalis. (De acuto et argotu Liber unicum, sive Seneca et Martialis)*, [w:] tegoż, *Wykłady poetyki. (Praecepta poetica)*, oprac. S. Skimina, tłum. S. Skimina, Wrocław 1958, s. 7-8.
- Źródło: Wacław Potocki, *Sofista*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1992, s. 212.
- Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Do jednej*, [w:] Jan Andrzej Morsztyn (Morstin), *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 103-104.
- Źródło: Wacław Potocki, *Paradoxum theologicum*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 2, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 99-100.
- Źródło: Wacław Potocki, *Jeruzalem. Anagramma. Marcieś Jezu*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 1, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 424.
- Źródło: Wacław Potocki, *Katarzyna Morstynowna: Ranna żywot ma troskany*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 1, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 545.



Barokowa poezja iluzji na podstawie wierszy Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

W baroku bardzo modne było malarstwo iluzjonistyczne. Artyści stosujący ten sposób tworzenia dążyli do wywołania w widzu iluzji obcowania z rzeczywistością: na przykład na ścianie malowali okno, przez które można było „zobaczyć” (również namalowany) krajobraz, natomiast na sklepieniu przedstawiali perspektywę pozornie trójwymiarowego nieba.

Również poeci tej epoki odwoływali się do poetyki iluzji, aby prowadzić z czytelnikami intelektualną grę. „Malowali słowami” poetycki obraz, by za chwilę uzmysłowić odbiorcom swoich dzieł, że tak naprawdę rzeczywistość jest inna...

Twoje cele

- Dokonasz analizy wybranych utworów Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego w celu ustalenia środków stylistycznych służących realizacji poetyki iluzji.

- Zinterpretujesz – w kontekście poetyki iluzji – fragmenty utworu Jana Andrzeja Morsztyna *Pszczola w bursztynie*.
- Porównasz cele tworzenia poetyki iluzji w wybranych utworach Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego.

Przeczytaj

W rozważaniach filozofów i artystów żyjących w baroku dostrzegalny jest kryzys wiary w możliwości poznawcze zmysłów i rozumu.

” Andrzej Vincenz

Wstęp

Pozór to jeden z centralnych tematów baroku. Wiąże się on ściśle z tematem zmienności i niestałości. Perspektywa pozoru wywodzi się z [...] znaczenia rzeczy jako symbolu. Jeśli każda rzecz wskazuje na jakieś leżące poza nią znaczenie, jeśli wszystkie znaczenia ukryte są za znakami, to same rzeczy można widzieć dwojako. Jako niezmiernie ważne, gdyż to za nimi ukrywają się znaczenia, czyli to wszystko, co rozstrzyga o życiu i śmierci, o zbawieniu i potępieniu. Ale można też przypisywać wagę jedynie temu, co zakryte, a same znaki, a więc cały świat zewnętrzny widzieć jako zewnętrzny tylko pozór, jako przebranie, maskę.

Źródło: Andrzej Vincenz, *Wstęp*, [w:] *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, oprac. M. Malicki, wybór A. Vincenz, Wrocław 1989, s. LXXXI.



Fresk sufitowy Trompe l'oeil autorstwa Andrei Pozzo, 1685. Sufit jest całkowicie płaski, łącznie z kopułą po lewej stronie. Zdjęcie zrobione z poziomu posadzki w centrum kościoła. Efekt iluzji kopuły jest nieco lepszy z wyższego punktu obserwacyjnego (na poziomie oczu).

Źródło: Bruce McAdam, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 2.0.

Malarstwo i literatura wieku XVII dowodzą tego, że twórcy barokowi ulegali fascynacji zmysłową ułudą. W ich dziełach gra wyobraźni służyła dwóm zasadniczym celom:

- unaocznieniu odbiorcom, że dzięki świadomości, iż wszystko jest iluzją, można dotrzeć do prawdy zakrytej przez znaki materialne, a odkrywanej np. za pomocą snów,
- oszołomieniu widzów i odbiorców dzięki intelektualnej grze z nimi za pomocą takich środków stylistycznych, dzięki którym kreowano zaskakującą, [sensualną](#), niekiedy pełną cudowności, ale też dziwną, wręcz nielogiczną rzeczywistość przedstawioną w dziełach.

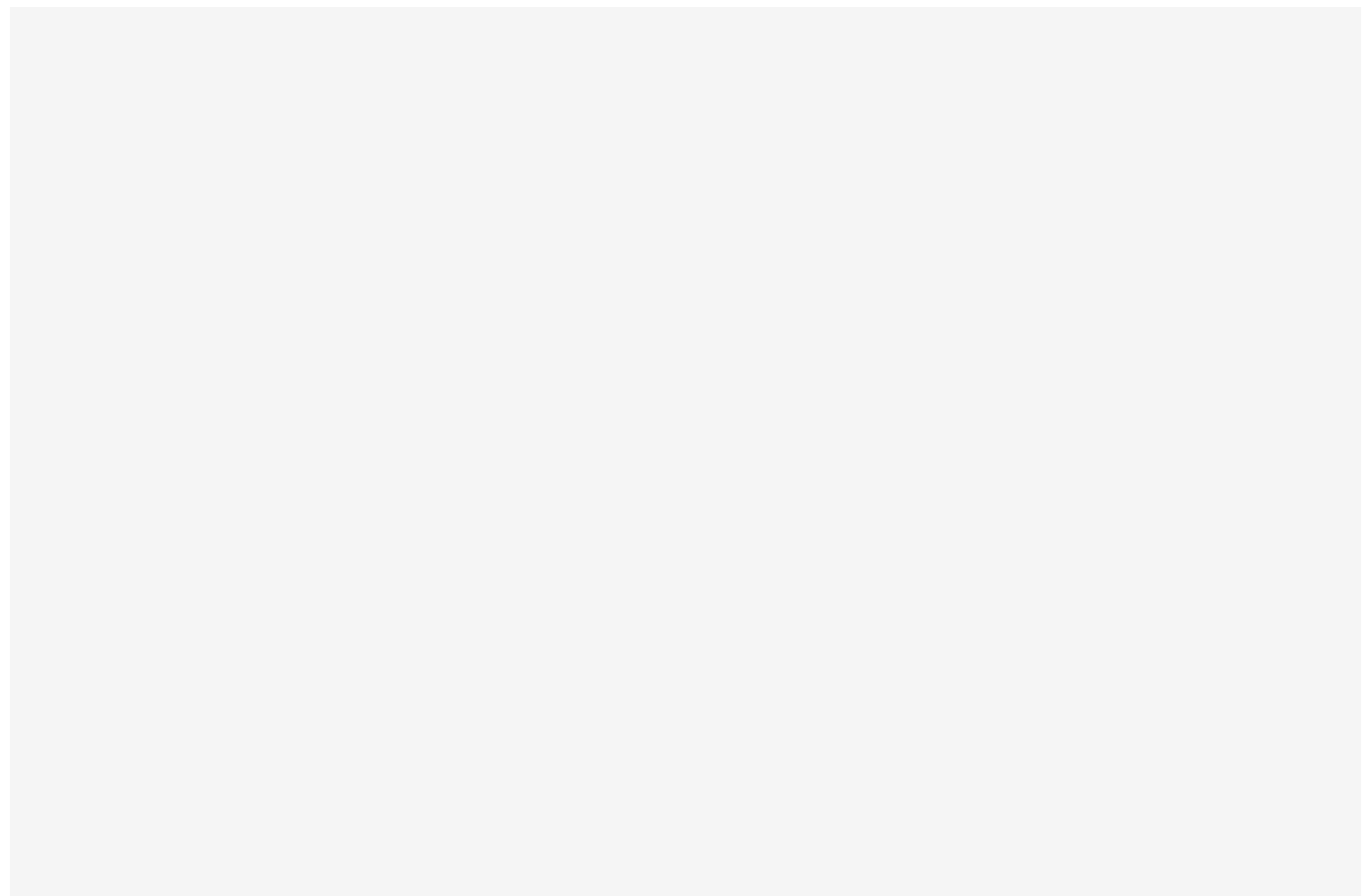
„*Estetyka pozoru*” służyła więc uwypuklaniu możliwości kreacyjnych twórcy oraz podkreślaniu ułudy świata odbieranego zmysłami. Oba cele wiążą się z głównymi funkcjami pełnionymi przez dzieło literackie, wśród których szczególne znaczenie mają: estetyczna, poznawcza i wychowawcza. Oznacza to, że utwór powinien przekazywać pewne wiadomości o świecie, kształtować postawy moralne czytelników oraz wywoływać przeżycia estetyczne. Zadania te stawiano literaturze i [retorycznym](#)

przemowom już w antyku. Twierdzono, że twórca powinien dążyć do realizacji trzech funkcji: *docere, delectare, movere* (łac.), czyli – nauczać, zabawiać i wzruszać. W XVII w. największy nacisk kładziono na ostatnią z nich.

Środki artystyczne służące tworzeniu poetyki iluzji

Aby wywołać emocje w czytelniku, poszukiwano coraz mocniejszych środków ekspresji. Wśród nich eksponowane miejsce zajął [koncept](#). Umiejętność wymyślenia niespotykanej dotąd formuły wiersza lub zaskakującego ujęcia znanego od lat motywu miała świadczyć o twórczych umiejętnościach poety, a jego dążeniem stało się *admirare* (łac.), czyli zadziwienie odbiorcy. Powodem, dla którego sięgano po koncept, było jednak nie tylko wywołanie zdziwienia, a nawet zaszokowania, lecz także głębszy cel uzmysłowienia czytelnikom, że żyją w świecie pełnym iluzji.

Koncept nie był jedynym zabiegiem służącym tworzeniu poetyki iluzji.



Poetyka iluzji w twórczości Jana Andrzeja Morsztyna

Przedstawiciele nurtu dworskiego w polskiej poezji barokowej szczególnie chętnie korzystali z poetyki iluzji i dążyli do efektu zaskoczenia odbiorcy. W jego obrębie tworzyli głównie poeci związani z dworem królewskim lub środowiskami magnackimi. Literaturę traktowali przede wszystkim jako okazję do wysublimowanej rozrywki, którą miały dawać dzieła erudycyjne i doskonałe pod względem warsztatowym. Takie pisał m.in. [Jan Andrzej Morsztyn](#), najważniejszy polski [marinista](#). Ponieważ część jego dzieł ma charakter wyraźnie rozrywkowy, niektórzy historycy literatury (zwłaszcza XIX-wieczni) zarzucali im „przerost formy nad treścią”. Jednak wiersze Morsztyna bardzo rzadko były tylko słownymi igraszkami. Niespodziewane pointy, zamykające utwory o kunsztownej kompozycji i stylistyce, pośrednio wskazywały, jak zawodne jest przekonanie człowieka, że potrafi zrozumieć rzeczywistość, choć tak naprawdę egzystuje w świecie iluzji. Przykładem takiego dzieła, zaskakującego i obfitującego w oksymorony, jest *Do trupa*.

Poetyka iluzji w twórczości Wacława Potockiego

Jeszcze wyraźniej widać to w twórczości [Wacława Potockiego](#), reprezentanta nurtu sarmackiego (ziemiańskiego) w polskiej poezji barokowej. Jego poetyka wyraźnie różni się od tej, która charakteryzuje lirykę Morsztyna. Potocki nie uprawiał poezji marinistycznej, zadziwiającej niespotykanymi pomysłami formalnymi czy treściowymi; rzadko sięgał po językowy konceptyzm (np. w postaci anaforycznych wyliczeń wielu podobnych do siebie elementów świata przedstawionego). Nie oznacza to jednak, że nie dążył do zadziwienia odbiorcy. Robił to przede wszystkim w sferze treści, dążąc do zaskakującej pointy, która miała m.in. ukazać, że świat materialny oferuje człowiekowi tylko namiastkę tych wartości, które wiążą się ze sferą duchową, religijną.

W obszernym dorobku sarmackiego twórcy można znaleźć utwory, w których wyraźnie krytykuje nadmierne korzystanie z formalnych sztuczek służących nie tyle zaskoczeniu, co oszukaniu odbiorcy. Jednak i on odwoływał się do poetyki iluzji – jeden z przykładów jej zastosowania to wiersz *Na obraz paniński [jejmości panny kasztelanki warszawskiej](#) od [jegomości pana podstolego chełmińskiego](#)*:

” Wacław Potocki

Na obraz paniński jejmości panny kasztelanki warszawskiej od jegomości pana podstolego chełmińskiego

Wenus z tryumfem, pełne zaś ohydy
Pallas i Juno powracając z Idy,
Dopiero się [znać](#) rozstawszy z [Parysem](#),
Potkały mnie z twym, o panno, [abrysem](#).
Staną jak wryte i pojrzą po sobie,
Czym się wszystkie trzy pyszną, widząc w tobie:
Pała się Pallas; Juno nie junaczy;
I Wenus wędnie, skoro go obaczy.
To tak boginie przed obrazem miękną;
Cóż, gdy w twarz ujrzą Konstancją piękną!
I sam by Parys na takie prezenty
Oborską obrał, zaniechawszy [świętej](#).
Nie pyszn się, niebo, skąd boginie rodem,
[Ani się z nami odważaj zawodem](#):
Godniejsze waszej owoców [Pomony](#).
Ma świat [Wenery](#), Pallady, Junony.
Teżec ze wstydem, [dank](#) tryumfu pewny,
Oddają jabłko niebieskie królewny,
I ja się ważę, choć z inszej jabłoni,
Serce me, panno, do twej oddać dłoni;
A jeśli wzgardzisz, niech żywym, nie złotem,
Pod ślicznym wisi twym obrazem [wotem](#),
Dokąd go ogień, który [kruszy stali](#),
Na twoich usług ołtarzu nie spali.

Źródło: Wacław Potocki, *Na obraz paniński jejmości panny kasztelanki warszawskiej od jegomości pana podstolego chełmińskiego*, [w:] Wacław Potocki, *Dzieła*, t. 1, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 237.

Wacław Potocki, sięgając po aluzje mitologiczne, tworzy obraz urody tytułowej bohaterki. Nie robi tego za pomocą anaforycznej konstrukcji, w której cały szereg [desygnatów](#) pomaga w opisie postaci, lecz przedstawia scenkę spotkania antycznych bogiń ze Stanisławem Morsztynem, mającym przy sobie portret Konstancji Oborskiej. Aby podkreślić piękno jejmości panny kasztelanki warszawskiej, Potocki sięga po figurę sumacji: okazuje się, że Oborska nie tylko dorównuje Wenus, Pallas i Junonie, ale – przewyższa ich urodę i cnotliwość, łącząc w sobie zalety wszystkich trzech bogiń. Efektem jest nie tylko pochwała pod adresem Oborskiej, ale też zapewnienie, że polskie kobiety są lepsze od innych piękności.

Słownik

koncept

(łac. *conceptus* – ujęcie) – wyszukany, oryginalny i niespodziewany pomysł, na którym oparty jest utwór poetycki; skonstruowany zazwyczaj za pomocą takich środków stylistycznych, jak antyteza, paradoks, paralelizm czy oksymoron, a nakierowany na wywołanie zaskoczenia odbiorcy

retoryka

(gr. *reō* – mówię celowo, stosownie, pięknie) krasomówstwo, sztuka tworzenia i wygłaszania mów, wykorzystująca figury retoryczne, tropy, argumenty, mająca na celu przekonanie kogoś do czegoś, zaszczepienie myśli lub poglądu

Słuchowisko

Polecenie 1

Wyjaśnij przyczyny, dla których Jan Andrzej Morsztyn oraz Wacław Potocki stosowali „poetykę iluzji”.

Polecenie 2

Na podstawie słuchowiska omów sposoby, dzięki którym Jan Andrzej Morsztyn osiągał jedno z głównych zadań poezji barokowej, czyli zadziwienie czytelnika.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PFWHzgTza>

- Szlachetni waszmościowie, czy mogę się przysiąść? Zdrożony jestem długą podróżą, a miejsca w tej gospodzie nie ma. Jestem szlachcic z Polesia, Stanisław Czytelnikowski herbu Stara Księga.
- Prosimy, prosimy. Wypadnie przedstawić się: jam jest Jan Andrzej Morsztyn, a to imć pan Wacław Potocki.
- Witam waszmości. Chyba kiedyś poznałem jakiegoś krewniaka pańskiego w Krakowie.
- Wielki to zaszczyt dla mnie, że tak znamienite osoby mogę spotkać. Zasługi panów dla kraju są znane wszem i wobec, ale ja – pozwólcie na to – wyróżnię dokonania literackie. Niemało ich czytałem.

– Dzięki, panie Czytelnikowski. A tak się składa, że rozmawiamy z panem Potockim o tym, po co pisać wiersze. Ja uważam, że trzeba przede wszystkim zaskakiwać, zadziwiać – sztuka powinna przecie stać się przygodą dla umysłu.

– Czy mógłby, Wasza Miłość, jakowyś przykład nam dać?

– Oczywiście. O, właśnie dziś rano skończyłem pisać sonet. Nazwałem go *Cuda miłości*. Posłuchajcie, jeśli wola:

Karmię frasunkiem miłość i myśleniem,

Myśl zaś pamięcią i pożądliwością,

Żądze nadzieją karmię i gładkością,

Nadzieję bajką i próżnym błędzeniem.

Napawam serce pychą z omamieniem,

Pychę zmyślonym weselem z śmiałością,

Śmiałość szaleństwem pasę z wyniosłością,

Szaleństwo gniewem i złym zajętrzeniem.

Karmię frasunek płaczem i wzdychaniem,

Wzdychanie ogniem, ogień wiatrem prawie,

Wiatr zasię cieniem, a cień oszukaniem.

Kto kiedy słyszał o takowej sprawie,

Że i z tym o głód cudzy się staraniem

Sam przy tej wszytkiej głód ponoszę strawie.

– Wasza Miłość, pozwól, że przyjrzę się temu, jak ten wiersz jest zbudowany. O, już widzę, to naprawdę zadziwiające. Tak potrafią tylko mistrzowie. Co my tu mamy? Niecodzienny sposób, w jaki opisane zostały niezwykłości tego dziwnego uczucia, jakim jest miłość. Tak, najpierw kojarzy się ona z frasunkiem i zamyśleniem. Zamyślenie zaś łączy się z pamięcią i pożądaniem. Żądze z kolei prowadzą do zaufania nadziei, ale ona z kolei staje się źródłem zbłądzenia w uczuciach, czyli do

pychy. W strofie drugiej pycha kończy się radością – boć przecie wierzymy, że wybranka serca nam sprzyja. Jednak to tylko iluzja, gdyż śmiałość naszego przekonania zamienia się w szaleństwo, a to – w gniew. Cóż więc na koniec się okazuje? Że trzeba wrócić do początku i zobaczyć, jak wiele frasunków przynosi nam miłość, bo to i płacz, westchnienia i poczucie oszukania przez ukochaną, która nam nie sprzyja... Wielce udatnie pokazaliście, panie, jak zadziwiająca jest miłość. Teraz mam to rozpisane w punktach – wreszcie wiem, krok po kroku idąc za waszym rozumowaniem o uczuciach, dlaczego nieraz płakałem, choć szczęśliwy być powinienem.

– Pozwól waszmość, że i ja przeczytam swój utwór. Wprawdzie na wielkopańskich dworach, na których takie wiersze miłosne bardzo się podobają, bywam rzadko, ale przecież umiem powiedzieć (czy raczej: napisać) komplement damie. Nie robię tego często, uważam bowiem, że literatura powinna służyć przede wszystkim moralizowaniu, a uzmysławianie wszystkim, że wartości doczesne są tylko iluzją – to jedno z moich zadań. Ale wiem też, że białogłowy lubią miłe słowa, a czytelnicy – utwory, które za pomocą słów tak pokazują świat, jakby się na niego patrzyło naprawdę. Chcecie zatem posłuchać, jak łącznie pochwaliłem pewną szlachciankę, która należy do rodu, co się herbem Gryf pieczętuje?

– Prosimy, panie Potocki, prosimy.

– Wacław Potocki

Do damy herbu Gryf

Nie byłby w tej dyjament ani rubin cenie,
Kiedyby tak oń łącno, jako o krzemienie,
Lecz że w okrutnych gryfów zostawają straży,
Nie każdy, choć i możny, na nie się odważy;
Żaden ich, kto tam idzie, nie dostanie snadnie,
Chyba żywot i zdrowie odważywszy, kradnie.
Śliczna twoja uroda, aniele przymioty,
Szyja w perły toczona, warkocz szczerzoty,

Palce pełne smaragdów, twej czystości świadki,
Usta przejdą korale, oczy dwa gagatki,
Wypogodzone czoło – szafirowe nieba;
A cóż, kiedy to wszystko oczyma kraść trzeba.
Strzeże ich gryf herbowny i zawsze jest gotów,
Kto by się kraść odważył, bronić twych klejnotów.
Nie ten gryf, który zacnej parantele waszej
W herbie przy orlim haku lwim pazurem straszy:
Statek, wspaniałość w gestach i w słowach powaga
Wszystkie lwy, wszystkie orły i gryfy przemaga.

– Piękny obraz ślicznej panny przedstawiłeś, mości Potocki. Jakbym ją naprawdę widział: pełne blasku oczy, gładkie czoło, jasne włosy. Namalowałeś waćpan portret precudnej białogłowy! Nie powstydziłby się takiego konterfektu nawet obecny tu pan Morsztyn.

– Tak, ale nie tylko dama jest bohaterką mojego wiersza. Chciałem również, abyście ujrzeli tego gryfa, który namalowany jest w jej rodowym herbie. W legendach te stwory łączące ciało lwa i orła, zazdrośnie strzegą skarbów w swych gniazdach. Wyliczyłem więc i diamenty, i rubiny, i szmaragdy, perły nawet, byście mieli wrażenie widoku mnóstwa kamieni szlachetnych. Wiecie pewnie, że ludzie mówią, iż gryfy pilnie baczą, aby żaden złodziej nie skradł im skarbów, a gdy tylko jakiś śmiałek się pojawi – drapią go ostrymi pazurami i rozszarpują silnym dziobem.

– No tak, dlatego nawet spojrzenie na damę herbu Gryf jest niebezpieczne – wzrok mężczyzn porównałeś do złodziei zakradających się do miejsca pilnowanego przez mitycznego potwora. Ale niewiasty, którą nam „namalowałeś” w wierszu, do potwora nie porównamy. Przecież sam na końcu użyłeś waćpan sumacji, by wskazać, że cnoty tej panny są szlachetniejsze od wszystkich szlachetnych kamieni i dlatego ona „Wszystkie lwy, wszystkie orły i gryfy przemaga”, a co dopiero mężczyznę zapatrzzonego w jej lica!

- Dobrześ to pan zrozumiał, panie Czytelnikowski. I ja, i waszmość Potocki chcemy, aby ci, co nasze wiersze słyszą lub czytają, mieli przed oczyma obraz pełen barw! Pan też to dostrzegłeś!
 - No, jakżeby inaczej, w końcu nazywam się Czytelnikowski, więc nazwisko zobowiązuje.
 - O, to też można by wcale zgrabnie opisać. Ale to już nie dziś. Bo poetyka iluzji – rzecz ważna, ale wcale nie jest iluzją głód, który mi doskwiera. Panowie: do talerzy!
-

Słownik

konterfekt

portret, wizerunek

” Jan Andrzej Morsztyn

Cuda miłości

Karmię frasunkiem miłość i myśleniem,
Myśl zaś pamięcią i pożądliwością,
Żądzę nadzieją karmię i gładkością,
Nadzieję bajką i próżnym błędzeniem.

Napawam serce pychą z omamieniem,
Pychę zmyślonym weselem z śmiałością,
Śmiałość szaleństwem pasę z wyniosłością,
Szaleństwo gniewem i złym zajętrzeniem.

Karmię frasunek płaczem i wzdychaniem,
Wzdychanie ogniem, ogień wiatrem prawie,
Wiatr zasię cieniem, a cień oszukaniem.

Kto kiedy słyszał o takowej sprawie,
Że i z tym o głód cudzy się staraniem
Sam przy tej wszytkiej głód ponoszę stawie.

Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Cuda miłości*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 145–146.

” Wacław Potocki

Do damy herbu Gryf

Nie byłby w tej dyjament ani rubin cenie,
Kiedyby tak oń łacno, jako o krzemienie,
Lecz że w okrutnych gryfów zostawają straży,
Nie każdy, choć i możny, na nie się odważy;
Żaden ich, kto tam idzie, nie dostanie śladnie,
Chyba żywot i zdrowie odważywszy, kradnie.
Śliczna twoja uroda, aniele przymioty,
Szyja w perły toczona, warkocz szczerozłoty,
Palce pełne smaragdów, twej czystości świadki,
Usta przejdą korale, oczy dwa gagatki,
Wypogodzone czoło – szafirowe nieba;
A cóż, kiedy to wszystko oczyma kraść trzeba.
Strzeże ich gryf herbowny i zawsze jest gotów,
Kto by się kraść odważył, bronić twych klejnotów.
Nie ten gryf, który zacnej parantele waszej
W herbie przy orlim haku lwim pazurem straszy:
Statek, wspaniałość w gestach i w słowach powaga
Wszystkie lwy, wszystkie orły i gryfy przemaga.

Źródło: Wacław Potocki, *Do damy herbu Gryf*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 427–428.

Sprawdź się

Teksty do ćwiczeń

” Jan Andrzej Morsztyn

O swej pannie

Biały jest polerowny [alabastr](#) z [Karray](#),
Białe mleko przysłane [w sitowiu z koszary](#),
Biały łabęć i białym okrywa się piórem,
Biała perła [nieczęstym zażywana sznurem](#),
Biały śnieg świeżo spadły, nogą nie deptany,
Biały kwiat lilijowy za świeża zerwany,
Ale bielsza mej panny [płeć](#) twarzy i szyje
Niż marmur, mleko, łabęć, perła, śnieg, lilije.

Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *O swej pannie*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 79–80.

” Jan Andrzej Morsztyn

Niestatek

Oczy są ogień, czoło jest zwierciadłem,
Włos złotem, perłą ząb, [płeć](#) mlekiem zsiadłem,
Usta koralem, purpurą [jagody](#) –
Póki mi, panno, dotrzymujesz zgody.
Jak się zwadzimy – jagody są trądem,
Usta czeluścią, [płeć](#) [blejwasem bladym](#),
Ząb szkapią kością, włosy pajęczyną,
Czoło [magłownią](#), a oczy [perzyną](#).

Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Niestatek*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 107.

Jan Andrzej Morsztyn

Pszczola w bursztynie

” Widomie skryta w przeczystym bursztynie
Zda się, że w własnym miedzie pszczoła płynie.
Wzgardzona będąc, gdy żyła pod niebem,
Teraz jest droższa trumną i pogrzebem.
Tak się jej wierna praca zapłaciła,
Snadź sama sobie tak umrzeć życzyła.
Niech [Kleopatra](#) nie pochlebia sobie,
Kiedy w kształtniejszym mucha leży grobie.

Źródło: Jan Andrzej Morsztyn, *Pszczoła w bursztynie*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 125.

” Wacław Potocki

Pieśń abo Tren XXXVIII od wiosny

Wesołe czasy wdziecznej nastawają wiosny,
Minęła blada zima, minął już czas [posny](#),
Nową barwę świat bierze trybem swej natury,
Po równych łąkach ścieląc szmaragd i purpury.
Gdzie człowiek okiem rzuci,
Nigdzież go nie zasmuci.

Mnie tylko oczy bołą, jam sam jeden, który
I na barwiste łąki, i na śliczne góry
Śmieie patrzeć nie mogę; bliski lub daleki
Ich [prospekt](#) podnieść na się nie da mi powieki.
Łzami podeszłe oczy
Wieczna mi zima mroczy.

Pełen świat [zapaszystej](#) z rozlicznych ziół woni,
Kiedy lekkim wietrzykiem zaszumi [Fawoni](#).
Niechaj Arab balsamem zaprawuje [szuszeki](#),
Dosyć na Polskę róże, fijołki, [łanuszki](#).

Jakimkolwiek sposobem
Mnie wszystko trąci grobem.

Niech mnie kto [ambra](#) karmi, niech mi [hizop](#) ściele,
Fraszka lasy indyjskie, asyryjskie ziele.
Niechaj najrozkoszniejsze perfumy się zniesą,
Mirra, [piżmo](#), kadzidło nic mi są, nic nie są.
Nie masz dla mnie [dziardynu](#)
Po tobie, wdzięczny synu.

Czego się tylko dotchniesz, wszystko pełne wdzięku,
Wszystko odmłodnie, jakby zakwitnęło w rękę,
Pieszczone latorośli, miękki[e] [listy](#). jeszcze,
Kwiatki, przyszłych owoców nieomylnie wieszczę,
Weselą gospodarza,
A mnie pokrzywa parza.

Czego się tylko dotknę, najmniej mi nie lubo;
Nigdzież mi miękko, wszędzie ostro, twardo, grubo,
Wszystko mi wrzody czyni na sercu i krosty,
Wszystko, czego pomacam, ciernie, głogi, osty.
Wszystko mnie w serce kole:
I lipy, i topole.

Każdy ptak śpiewa głosem swojego rodzaju,
Inszy przyszlą pociechę wysiadują w jaju.
Pełen [krzyku](#) każdy las, pełna każda knieja,
Każdego swoja cieszy oprócz mnie nadzieja.
Mnie, [choć pieją](#) syreny,
Po staremu płacz, treny.

Niech się skarżą słowicy, wabią [jemiołuchy](#),
Kanarki, szczygły, czyżę śpiewają, jam głuchy;
Nie ptaszek, niech [Orfeus swej zażyje lutni](#),
Im kto gra albo śpiewa piękniej, tym mnie smutniej.
Za swym wdzięcznym [Stefanem](#)
[Kłuję pierś z pelikanem](#).

[...]

Upadła moja wiosna, kiedy nie mam ciebie,
Gdzie spojrzę, nic nie widzę, tylko [kier a zgrzebie](#).
Dotchnę się – wrzód; wącham – smród; słucham – płacz żałosny;
Jem-li co – żółć; przysmaki najwdzięczniejszej wiosny
Wszytkie równam [piołynu](#)
Bez ciebie, drogi synu!

Źródło: Wacław Potocki, *Pieśń abo Tren XXXVIII od wiosny*, [w:] Wacław Potocki, *Wiersze wybrane*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1992, s. 81–84.

” Wacław Potocki

Pieśń abo Tren XL od jesieni

Żyzna jesień! To, co się na wiosnę zieleni,
Co przez lato dojzreje, zbieramy w jesieni.
Trzeszczą piętra pod żytem,
Są i pszenice przy tem.
Są owsy, są jęczmiony, groch i [tatarki](#),
Za ziarko dał Bóg dziesięć, [bodaj z Nim frymarki](#)!

[...]

Toż gdy w sadach z gałęzi owoc zbierze gibkiój,
Wnet po spuszczonej stawach [brakuje](#) na rybki;

Wziąwszy karpie i [szczuki](#)
[Puści nazad ich wnuki.](#)

Jest okuń, są karasie, nie tu koniec jeszcze,
Są liny w grubej skórze, są i miękkie leszcze;
[Dogodzą w piątek](#) wielce
I płocice, i jelce.

[...]

Ja sam nie znam jesieni; ani mnie [Pomona](#)
Jabłki, ani ucieszą z [winohradu grona.](#)
Wszędy żalosne pustki,
Łez tylko pełne chustki.

Nie dbam o żadne zboża, o ryby, o miody,
Dosyć na mnie w tym żalu kęs chleba do wody.
I lecie, i jesieni
Wszystko mi się mieni.

I chociaż to wszystko jest, a komuż zostanie,
Gdy cię nie masz, ach nie masz, mój złoty Stefanie!
Cóż mi już po tym wszystkim?
I świat w oczach mych brzydkim.

Źródło: Wacław Potocki, *Pieśń abo Tren XL od jesieni*, [w:] Wacław Potocki, *Wiersze wybrane*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1992, s. 89–91.

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Wybierz te słowa lub frazy, które zawierają prawdziwe informacje odnoszące się do wiersza *O swej pannie*.

Wiersz ☐ Jana Andrzeja Morsztyna ☐ / ☐ Wacława Potockiego ☐ pt. *O swej pannie* zbudowany jest na zasadzie ☐ wyliczania ☐ / ☐ antropomorfizowania ☐ . Podmiot liryczny przedstawia ☐ jedną cechę określającą ☐ / ☐ wiele cech określających ☐ piękno kobiety. Opisując ☐ biel ☐ / ☐ kształtność ☐ ciała panny, podkreśla, że jej cera ☐ przewyższa jasność ☐ / ☐ dorównuje jasności ☐ marmuru, mleka, łabędzia, perły, śniegu i lilii.

Ćwiczenie 2



Wskaż, jakie środki stylistyczne zostały użyte w wierszu Jana Andrzeja Morsztyna *O swej pannie*.

☐ wyliczenie

☐ oksymoron

☐ anafora

☐ sumacja

Ćwiczenie 3



Wybierz te słowa lub frazy, które zawierają poprawne informacje odnoszące się do utworu Morsztyna *Niestatek*.

W wierszu Jana Andrzeja Morsztyna pt. *Niestatek* podmiot liryczny ☐ dwukrotnie / ☐ trzykrotnie wymienia te same cechy wyglądu lub części ciała kobiety. Porządek ich wyliczania ☐ nie jest / ☐ jest przypadkowy: poszczególne elementy wymienione zostały w wersach 5–6 w ☐ odwrotnej / ☐ takiej samej kolejności, jak w wersach 1–3.

Ćwiczenie 4



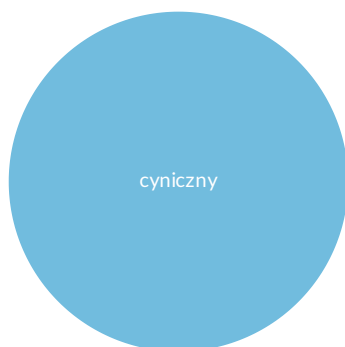
Napisz tekst, w którym wyjaśnisz:

- co spowodowało, że w oczach podmiotu lirycznego wytworzyło się przekonanie o pięknie adresatki wiersza *Niestatek*;
- z jakiej przyczyny doszło do zmiany optyki i zrozumienia, że uroda panny była iluzoryczna?

Ćwiczenie 5



Postawę podmiotu lirycznego w wierszu Jana Andrzeja Morsztyna pt. *Niestatek* można określić jako cyniczną. Wymień co najmniej pięć synonimów słowa „cyniczny”, pasujących do opisu postawy podmiotu lirycznego.



Ćwiczenie 6



Wyjaśnij, w jaki sposób podmiot liryczny wiersza Jana Andrzeja Morsztyna *Pszczółka w bursztynie* wykazał, że piękno grobowca Kleopatry jest iluzoryczne. Zapisz, jakie przemyślenia na temat prawdziwych wartości chciał w ten sposób przekazać.

Ćwiczenie 7



Zinterpretuj fragment wiersza Jana Andrzeja Morsztyna *Pszczola w bursztynie*:

„pszczoła [...] / Wzgardzona będąc, gdy żyła pod niebem, / Teraz jest droższa trumną i pogrzebem”. Zapisz, jakie relacje między życiem a śmiercią przedstawia Morsztyn w utworze.

Ćwiczenie 8



Ułóż plan wystąpienia, w którym wyjaśnisz cel sięgnięcia przez Wacława Potockiego w wierszach *Pieśń abo Tren XXXVIII od wiosny* oraz *Pieśń abo Tren XL od jesieni* po poetykę iluzji oraz wskażesz zabiegi, które służyły jej tworzeniu.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Barokowa poezja iluzji na podstawie wierszy Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę,

eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

11) rozumie pojęcie motywu literackiego i toposu, rozpoznaje podstawowe motywy i toposy oraz dostrzega żywotność motywów biblijnych i antycznych w utworach literackich; określa ich rolę w tworzeniu znaczeń uniwersalnych;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

8) tworzy plan kompozycyjny i dekompozycyjny tekstów o charakterze argumentacyjnym;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Lektura obowiązkowa

13) wybrane wiersze następujących poetów: Daniel Naborowski, Jan Andrzej Morsztyn, Mikołaj Sęp-Szarzyński;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

6) rozpoznaje i charakteryzuje styl indywidualny (dzieła literackiego, autora) oraz styl typowy (gatunku literackiego, prądu literackiego, epoki) i wykorzystuje tę wiedzę w interpretacji utworu literackiego;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- dokona analizy wybranych utworów Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego w celu ustalenia środków stylistycznych służących realizacji poetyki iluzji;
- zinterpretuje – w kontekście poetyki iluzji – fragmenty utworu Jana Andrzeja Morsztyna *Pszczoła w bursztynie*;
- porówna cele tworzenia poetyki iluzji w wybranych utworach Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- prezentacja multimedialna.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;

- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie na podstawie dostępnych źródeł zapoznają się z biografią Jana Andrzeja Morsztyna oraz Wacława Potockiego. Zastanawiają się, które elementy życiorysu miały największy wpływ na twórczość poetów. Przygotowują prezentację interaktywną na temat wybranego twórcy.

Faza wprowadzająca:

1. Uczniowie rozpoczynają zajęcia od dyskusji na temat tego, które elementy życiorysu Jana Andrzeja Morsztyna oraz Wacława Potockiego miały największy wpływ na ich twórczość. Następnie chętne osoby prezentują prace wykonane w domu.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie zapoznają się z wierszami Jana Andrzeja Morsztyna oraz Wacława Potockiego zamieszczonymi w e-materiale. Nauczyciel prosi o wypisanie wyrazów, z którymi dotąd jeszcze się nie spotkali. Chętna osoba przypomina definicję archaizmu – wyraz, forma wyrazu, konstrukcja składniowa, które wyszły z użycia.
2. Nauczyciel dzieli klasę na grupy, zostają wybrani liderzy zespołów, którzy po zakończonej pracy przedstawiają rozwiązania. Uczniowie będą pracować z ćwiczeniami z sekcji „Sprawdź się”. Każdy zespół wykonuje zadania od 1. do 8. Rozwiązanie są omawiane na forum klasy, a wnioski zapisane do zeszytu.
3. Nauczyciel odtwarza w klasie nagranie słuchowiska. Uczniowie w parach omawiają sposoby, dzięki którym Jan Andrzej Morsztyn osiągał jedno z głównych zadań poezji barokowej, czyli zadziwienie czytelnika.

Faza podsumowująca:

1. W rozmowie podsumowującej nauczyciel zadaje pytania:

- Jakie środki stylistyczne służą realizacji poetyki iluzji?
- Jakie są cele tworzenia poetyki iluzji w wybranych utworach Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego?

Uczniowie odpowiadają swobodnie, odnosząc się do tekstów poznanych w trakcie lekcji.

Praca domowa:

1. Polecenie 1. z sekcji „Słuchowisko”: Wyjaśnij przyczyny, dla których Jan Andrzej Morsztyn oraz Wacław Potocki stosowali „poetykę iluzji”.

Materiały pomocnicze:

- Andrzej Vincenz, *Wstęp*, [w:] *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, oprac. M. Malicki, wybór A. Vincenz, Wrocław 1989.
- Wacław Potocki, *Dzieła*, t. 1, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987.

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Słuchowisko” do podsumowania lekcji.